

Deys, Odpięte wrotki (feat. Szpaku)

każdy ma swoje
co mają napisane
oddam taka jedna pustą portretową ramkę
w środku ...
by pomieścić wyobraźnię
z każdą nową sekundą boję się co tam odnajdę
..machasz z tego miejsca
niewyraźna już
byłem jak koszmar
więc na szyi nosisz łapacz snu

i pewnie gdzieś beze mnie
wyglądasz znów najlepiej

..

najgorsze jest że nie mogę już gorszego nic powiedzieć
boję się że odszczelę łeb na scenie grają Cele
na razie treningowe buty
i przez Kraków biegnę
miłości nie wypocisz, nawet jak wylewny jesteś

ktoś che się bujać ze mną
ale obok szubienica
wołam o pomoc
słuchać dalej, myślisz że muzyka
kolejne dołki u znajomych, jak o związki pytam
jestem grabarzem na tym wyznań

u mnie nie ważne czy weekendy, poniedziałki, wtorki
coś tu nie gra z nią
po prostu odpinam wrotki
a jestem rozpędzony, oj tak
a jestem rozpędzony max, max, max
u mnie nie ważne czy weekendy, poniedziałki, wtorki
coś tu nie gra z nią
po prostu odpinam wrotki
a jestem rozpędzony, oj tak
a jestem rozpędzony max, max, max

[Szpaku:]

zapłakane pokolenie
wiem że umrę na tej scenie
poronione obietnice składaliśmy przed niebie
pora sprawy na ogarkę wrzucić
i iść przed siebie
też odpinam wroty za te zwroty – dają respekt mi
tamte dzieciaki chcą mieć foty ze man
być jak my
a gdybym tak się wtedy złamał, to bym nie stał tutaj
i czy ktoś to kuma co przewijam
czy go buja tylko już
miał ratować a nie plamić tą kulturę
tak słyszałem od tych kurew
co na wszystko patrz z bólem
byłeś księciem na ulicy
dobra, twój czas przeminął
jestem nowym bogiem ulic
chcesz to rzygaj nienawiścią
co jest be, be be
nie mówi mi
bo wiem najlepiej
spełniam betonowe sny
szybko nie zejdę
zacząłem w bagnie, jak te żółwie skorupę mam

gdy wszyscy z buta
odpinam wroty, wyprzedzam was

u mnie nie ważne czy weekendy, poniedziałki, wtorki
coś tu nie gra z nią
po prostu odpinam wroty
a jestem rozpędzony, oj tak
a jestem rozpędzony max, max, max
u mnie nie ważne czy weekendy, poniedziałki, wtorki
coś tu nie gra z nią
po prostu odpinam wroty
a jestem rozpędzony, oj tak
a jestem rozpędzony max, max, max